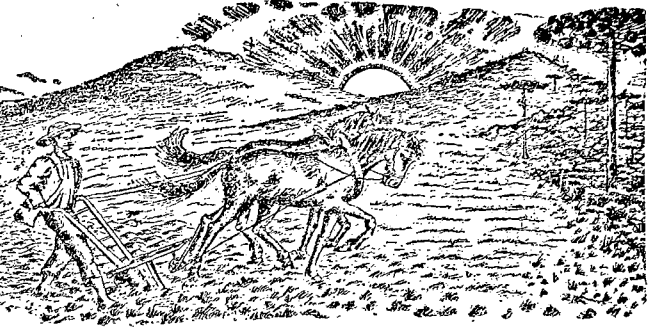


# LUD



Organ Spółki Wdawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURYTYBA, DNIA 20 STYCZNIA 1921.

Nr. 4.

Adres dla listów: — Curytyba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

## Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	3.50 dol.
Numer poszczególny	200 rs.

## „CZARNE CHMURY“.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Polska w Brazylii” od półtora miesiąca szereg artykułów, na które musimy zwrócić uwagę. Tendencję tych artykułów musimy uznać za szkodliwą, a mając obowiązek chronić nasz lud przed wszystkim, co by tu było w nim szlachetną miłość Ojczyzny, przetrzeźdź go musimy przed temi „czarnymi chmurami”, które autor powyższego artykułu w głowie ludu naszego wytworzyć pragnie, a przez to i zapał zgasić dla Ojczyzny, którą nam Bóg tak cudownie wskrzesił. Nie twierdzimy, że robi to zupełnie świadomie, ale nie mniej i w tym razie jest niebezpieczny.

Konkluzja, do której w swych tak możolnie skonstruowanych artykułach autor zmierza, jest zdanie, które wypowiada pod koniec przedostatniego artykułu (N 2 „Gazety”): „Tak tedy Polska, jako państwo z frontami wojennymi przeciw Wschodowi i Zachodowi... nie zdoła wytrzymać okropnego naporu i może runąć znowu”. Autor wyraził się z pewną rezerwą „może runąć”, z treści jednak artykułów jasno wynika nieubłagane: „musi runąć”. W jaki sposób do takiej fatalnej konkluzji dochodzi? Najpierw bardzo rozwickle przez kilka artykułów dowodzi, że bolszewicy nie zrezygnowali z napadu na Polskę. Tak długiego dowodzenia nie było potrzeba, bo wiemy wszyscy że Polska z tego niebezpieczeństwa sprawę sobie zdaje i czuwa. Ale gorzej, bo Niemcy są z bolszewiczali, powiada autor. Nie otrząsnąwszy się zaś jeszcze z uroku niewyciężonej potęgi niemieckiej każe nam się domyślać, że kiedy to dwie potęgi bolszewickie na Polskę się rzuci, a rzuci się na pewno, wtedyśmy niechybnie pogrzebani. — Drugi, silniejszy jeszcze wedle swego mniemania argument wytacza autor. Pokój wersalski to jeden wielki akt niesprawiedliwości i krzywdy, a jako taki jest niewykonalny. Dla czego? Czy może dla tego, że uznawszy sprawiedliwość niepodległość Polski, równocześnie dopuszcza się na niej wielu niesprawiedliwości? Czy może dla tego, że Kościół i głowę jego Papieża, pomija, jakby nie istnieł? Gdzie tam! Dla tego, że wedle zdania autora jednym jego ce-

lem „było zupełne zniszczenie ludu niemieckiego, zniszczenie polityczne i ekonomiczne”. — Taki traktat rzecz jasna jest niewykonalny. Powiedział to zresztą niemiecki tajny radca prof. dr. Riesser; a więc niewykonalny bez apelu. Jeżeli tak, to dwie konsekwencje: albo go zalogada dla Niemiec tak, iż płacąc „jakieś pewne odszkodowanie” uznają go za korzystny dla siebie i przyjmą go, albo... nie zmieniają. W pierwszym wypadku te biedne, nieszczęśliwe Niemcy, nad którymi tak boleje autor, że musieliby zbankrutować i przepaść, „dość prędko wyliżą się z ran, zdwoją swoją przysłowioną energję i z całą pewnością oni „zwycięzcy” staną prędzej na no-anizeli „zwycięzcy”. A wtedy co? „Byłoby wprost naiwnością wierzyć w to, iż pozostaną cicho. A w takim razie kto, jeżeli nie Polska, padłaby w pierwszym rzędzie ofiarą ich ekspansywności?” Oczywiście że padłaby, bo Niemcy to potęga nieprzewyciężona wedle mniemania autora. — W drugim wypadku, i. jeżeli koalicja nie zmieni dla Niemiec warunków pokoju, ci biedacy mając przed sobą tylko bankructwo i zgubę, powiedzą sobie jak tonący, co brzytwę się chwyci, „nie mogę cię pokonać tedy ginny razem”, złączą się z bolszewikami, Polskę stratają przechodząc sobie przez nią jakby spacerem i pójdą na Francję.

A więc wedle autora tak czy tak, czy pokój wersalski zmieni, czy go pozostawi jak jest „Finiš Poloniae”, Polska zginąć musi.

Czy to jest dobre takie rzeczy głosić naszemu ludowi, czy takie rzeczy może głosić polak czy on z Brazylii czy z Europy? — Nie, prawdziwy polak mówi sobie i nie wstydzi się tego powtarzać głośno: „Bóg cudownie wskrzesił Ojczyznę, ufam że i On ją zachowa, bo On w polowej drogi nie staje”. Bolszewików już Polska zwyciężyła, ufamy że zdołałaby ich pobić w przyszłości a pomnik, który Paderewski w Krakowie „braciom na otuchę” postawił świadczy, że Niemców Polska bić umi. Czemuż nam jednym na sojusze liczyć nie wolno, o których przecież dzięki Bogu w Polsce też myślą? Czyż nam już nikty nie pomoże, jak to autor w nas wma-

wia? Ta antania a zwłaszcza Francja którą w naszych oczach autor tak zożyda już przez to samo, że siebieby bronić musiała, namby pomagała. Nie prawdą też jest, co autor mówi, żeśmy żadnej pomocy w zeszlórocznym napadzie bolszewickim od Francji nie doznali. „Bezprykladnie poświęcenie całego narodu, jego heroizm i patriotyzm”, o które tak zrecznie autor potrąca, czemuż nie mogłyby w danym razie dokonać cudu? A więc jak nam prawić o tem w długich artykułach mogą, że jak niemiec z bolszewikiem na Polskę się wezmą, ona zginąć musi? I po co to? Czy może, aby zabić w nas wiarę w tę Polskę, aby odwrócić od Polski oślanie tutejszego ludu, aby może wzmocnić w nas, że jeżeli istnieć chcemy oddajmy się pod opiekę tych groźnych Niemiec, wróciwszy im znówu to, cośmy od nich jako niesprawiedliwych rabutek odebrali? Dziwna, że polak tak nam mówić może!

(Dokończenie nastąpi).

## Stosunek Polski do Niemiec i Rosji.

(Dokończenie).

Ze myśl sojuszu z Niemcami błąkała się a może i błąka się jeszcze po niektórych głowach polskich, dowodzi tego monstrualny fakt, że rząd Moraczewskiego w kilka dni za ledwie po wypędzeniu z Polski Beselera jako jedynego dyplomaty obcego, przyjął w Warszawie właśnie reprezentanta Niemiec, hr. Kesslera. Był to potworny błąd ze stanowiska państwowego, ale był też wielki błąd ze stanowiska polityki socjalistów polskich, którzy ulegli złudzeniu, że Niemcy są już naprawdę państwem socjalistycznym, chociaż ich socjalizm był i jest tylko maską, bardzo niedostatecznie zakrywającą krwiożercze oblicze haka-tystycznego drapieżcy. Iluzję tę zniweczyły późniejsze doświadczenia, a mianowicie znęcanie się Niemców nad polakami na Warmji, Mazowszu pruskim i na Górnym Śląsku, przedewszystkiem zaś nie mogący ulegać żadnej wpatliwości komplot bolszewicko-niemiecki, który w czasie sierpniowego najazdu na Polskę, zaznaczył się udziałem ochotników niemieckich w czerwonej armii, odsyłaniem z powrotem do tej armii bolszewików internowanych w Prusich wschodnich, zdradą Niemców działawskich, powstaniem niemieckim na Górnym Śląsku, a zwłaszcza odsłonięciem niedawno przez p. Maua układem Niemców gdańskich z bolszewikami, wyarteryzowany prze-

ciw Polsce, układem, o którym wiedzieli władze gdańskie z Dr. Sahmema na czele, a wobec którego Sir Reginald Tower odegrał rolę dość zagadkową.

Wobec tych jaskrawych dowodów wrogiego stosunku Niemców do Polski, jest rzeczą niemożliwą, aby którekolwiek stronnictwo polskie myśl zbliżenia się do Niemiec jeszcze jawnie teraz forsowało. Niechęć jednak, a nawet nienawiść, z jaką prasa lewicowa odnosi się zbyt często do Koalicji, a także do przyszłej Rosji niebolszewickiej, nasuwa obawy, że koncepcje tego rodzaju nie zostały jeszcze zupełnie porzucone.

Jeśli o sojuszu bolsko-niemieckim, przez czas tak długi, jaki wogóle racjonalnym przewidywaniem politycznym da się ogarnąć, nie można na serio myśleć, to przeciwnie przymierze z Rosją leży całkowicie w sferze możliwości. Oczywiście mamy tu na myśli tylko te Rosję, która wyłoni się z chaosu bolszewickiego, bo przed bolszewikami, mimo ewentualnego zawarcia z nimi pokoju, zawsze będziemy musieli mieć się na baczności, jak przed zasadniczymi wrogami państw, nieopartych na ustroju komunistycznym.

Rosja przyszła, Rosja narodziła i naprawdę demokratyczna, może z Polską pogodzić się o wiele łatwiej, niż Niemcy. Do ziem rdzennie polskich nie będzie bowiem mogła mieć w dzisiejszym układzie stosunków europejskich żadnych pretensji, to zaś części Litwy, Białorusi i Wołynia, które na mocy pokoju z bolszewikami przypadną Polsce, nie przedstawiają dla Rosji żadnego tak doniosłego interesu militarnego, politycznego czy ekonomicznego, aby z utratą ich nie można się pogodzić, skoro raz zerwie radykalnie z dawnym carskim systemem podbojów i zaborów. Powinno zaś to przyjść jej tym łatwiej, iż potrzebować będzie bardzo długiego czasu, aby odrodzić się wewnętrznie i wyliczyć rany zadane jej przez bolszewizm.

Odradzająca się Rosja potrzebować będzie wydatnej pomocy Koalicji, a zwłaszcza Francji, która dla uzyskania w niej przeciwwagi wobec myślącym o rewanzu Niemiec, starać się będzie wszelkimi siłami o utworzenie przymierza francusko-polsko-rosyjskiego. To ułatwi nam w wysokim stopniu nawiązanie tak bardzo nam potrzebnych stosunków z Rosją jutrzejszą, które są jedynym dla Polski możliwym sposobem zapobieżenia aljan-sowi niemiecko-rosyjskiemu.

## Potężne zrzeszenie banków polskich.

Już w początkach roku ubiegłego dziewięć najzasobniejszych banków wielkopolskich i warszawskich, opartych o wyłącznie polskie kapitały utworzyły grupę pod nazwą „Łączność Banków” dla sprostanienia temu ogromowi zadań, jakie spadły na barki naszych instytucji bankowych w kierunku rozwinięcia i spotęgowania się gosp. darczyńskich polskich zarówno bowiem transakcje kredytowe, jak i finansowe przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, a także kredyt dla ciał handlowo-przemysłowych, a także kredyt dla ciał komunalnych przybierają takie rozmiary, że pojedyncze banki nie zawsze mogłyby z tych zadań się wywiązać. Nadto solidaryzowanie się banków z całej Polski nadaje jeden kierunek ich działalności. Kierunek ten zaś, to podporządkowanie zysków dążności do unarodowienia przemysłu i handlu w Polsce.

Solidarnie działające banki przedstawiają bardzo poważną siłę finansową pomimo deprecjacji naszej waluty. Kapitały ich zakładowe bez rezerw wynoszą 537,250,000 marek, rezerwy zaś około 120 milionów marek, kapitały, ulokowane w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych sięgają setki milionów marek. Na polu uprzemysłowienia kraju i polszczenia placówek życia gospodarczego kroczą na czele tego concernu bankowego Banku Spółek Zarobkowych dzięki owym wielkim kapitałom, inne zrzeszone banki w stosunku do swych zasobów również wydatnie czynią wysiłki. Przy finansowaniu przedsiębiorstw brana jest pod uwagę nietylko zdolność rozwojowa istniejącego lub już projektowanego przedsiębiorstwa, lecz i znaczenie danej gałęzi wytwórczości lub handlu dla ogólnego rozwoju gospodarczego Polski. Oto instytucje należące do concernu „Łączność Banków” dziś już najpotężniejszego w Polsce przedsiębiorstwa, których rozwój łączy się z szkolnictwem, a więc przedewszystkiem produkcją maszyn rolniczych, oraz handel ziemiopłodami; przemysł spożywczy, a więc cukrownie, browary, krochmalnie, wyrob przetworów owocowych itp. d.; przemysł drzewny, przeróbka drzewa, eksploatacja terenów leśnych, racjonalnie prowadzony handel drzewem; fabrykacja maszyn i samochodów; przemysł chemiczny w różnych jego gałęziach; dział włókienniczy zarówno w przemyśle, jak i w handlu; fabry





Według orzeczenia Ligi Narodów wydano Polsce marta wojenny, jaki został po Niemczech w Gdańsku.

Z tej wiadomości, że Prezydent Polski, Józef Piłsudski wyjeżdża do Paryża snują nie które pisma (nawet polskie), że traktować będzie z rządem francuskim w sprawie pomocy wojskowej dla Polski.

Na jakiej podstawie robić można takie przypuszczenia i wnioski?

Ostatnie telegramy donoszą, że nacelnik Polski, Józef Piłsudski poważnie zachorował.

Ze świata.

FRANCJA. Ministerjum francuskie podało się do dymisji.

Prezydent powierzył utworzenie nowego ministerjum Aristydesowi Briand, któremu udało się złożyć.

Chlebodawcy zamierzają zniżyć płacę, to powód do strajku, jaki robotnicy chcą zrobić.

WŁOCHY. Dnia 15 b. m. utworzono w Livornie kongres socjalistyczny. Socjaliści podzielili się na różne odcienia, które mniej lub więcej ciążyą do rosyjskich komunistów.

Największa grupa składająca się z 120 tysięcy członków skłania się tylko pod pewnymi warunkami do bolszewików. Skrajna zaś część socjalistów licząca do 60 tysięcy, gotowa bezwarunkowo oddać się rosyjskim komunistom.

W Turynie rzucili komuniści bombę pod bramę koszar wojskowych. Wybuch sprawił znaczne szkody; straci w ludziach niema.

W Medjolanie obeszli robotnicy fabrykę i wywieśli czerwony chorągiew! Wkrótce policja otworzyła fabrykę i wezwała robotników do jej opuszczenia.

Kilku usuchało wezwania, inni prowadzili dalej układy z policją.

Rząd włoski zniósł stan oblężenia nad Tryestem, który był ogłoszonym z powodu manifestacji, jaką okazywało wojsko na korzyść Fiume.

AUSTRIJA. Wielka drożyzna panuje w kraju; kilo mięsa płaci się po 100 koron. Sprawy go-

spodarskie zapowiadają się niepomyślnie na przyszłość; rząd zamierza podnieść opłatę procentową i przewozową od towarów.

TURCJA. Telegram z Konstantynopola donosi, że francuskie torpedowce zatopiły na Czarnem morzu rosyjski okręt, który przetrwał bolszewickie wojsko. Uratowano mniejszą część żołnierzy; większość utonęła.

ROSYJA. Wykonano w Moskwie zabójstwo na Lenina, gdy wracał z posiadzenia. Rzucona bomba zabiła 6 żołnierzy i 3 osoby świeckie a Lenina raniła. Leczątkowo tajono chorobę, podawano inną przyczynę.

Nowszy telegram donosi, że choroba Lenina się pogorszyła. Wezwano do niego dwóch niemieckich lekarzy z Berlina.

NIEMCY. Przy przyszłych wyborach na prezydenta zamierza kandydować ksiądz Bulow, znany kanclerz polakozerca.

Ukończono największy okręt na świecie „Tirpitz”, który Niemcy według pokoju wersalskiego aliantom wydać muszą.

Z okazji rocznicy śmierci socjalisty Liebknechta przyszło w Berlinie do poważnych rozruchów, w których zraniono sześć osób.

ANGLIA. W pobliżu Dublinia przyszło do krwawego starcia między wojskiem angielskim a irlandczykami. Irlandczykom udało się wykoledzić koleją wiozącą wojsko angielskie.

W Indiach panują wielkie zaburzenia krajowców przeciw anglikom.

NADEŚLANE.

W numerze 3-cim tutejszego „Swoit” z dnia 15 go stycznia b. r. artykuł pod napisem „Czarne dusze” zawiera cały szereg ciężkich oskarżeń przeciwko duchowieństwu.

W końcu pod napisem „o pewnych niby polskich towarzyszach” autor podpisujący się terami „E. K.” wyraża się w następujący sposób:

„Wszędzie gdzie owe wyżej wspomniane osoby (t. j. księża polscy) wodzą rej, kwitnie konwersacja w języku nie polskim, n. p. w takich centrach naszych ognisk społecznych jak „Związek Polski” w Kurytybie i t. d.”

Wobec tej bezczelnej napaści zarząd Związku w Rolskiego oświadcza:

1-sze. Uważamy pana E. K. za wielkie zero bo jest głupiętą i zgoła niekompetnym do wydawania sądów o tutejszych instytucjach polskich.

Napaść więc pana E. K. ani panu ani ogółnie nikomu nie ubliża. Pomniąż jednak rzuca on jak ulicznik kamienie z za pieta, uważamy za nasz obowiązek dać krótką odpowiedź tym za których plecami p. E. K. się ukrywa.

2-gie. Różni kapłani polscy należeli i należą do Związku Polskiego, ale zaden z nich nie był i nie będzie w nim wdzierajem. Związek jest towarzystwem marksistowskim demokratycznym, chociaż nie stracił się ten tytuł, odrzuca bezwzględnie dyktaturę i wodźstwostwo tak w sztanie jak i w spółnicy i potępia to, co do nich prowadzi (Np. przeprowadzenie swoich wyborach).

3-cie. Co do wyłączenia używania mowy polskiej na zebraniach i zabawach Związku, jego ustawy stanowiąc się wyrażają: (cytujmy Reg. 17 do Art. 3-gi) „językiem towarzyskim i urzędowym Związku jest wyłącznie język polski”.

Dalet w regulaminie zebrani towarzyskich paragraf 10: „używanie obcych języków na zabawach Związku, jest z zasady wzbronione” Czynoik któryby mimo upomnienia i z widocznością lekceważeniem zasad Związku upierał się przy używaniu obcego języka może być za uchwałą zarządu ukarany czasowo lub stałym wykluczeniem z zabaw związkowych”.

4-te. Takie jest zasadnicze stanowisko Związku. Czy latem jest jego praktyczne wykonanie w całej doskonałości, miannowiec wobec osób które albo równomiernie, albo nawet przeważnie od szeregu lat używają języka obcego, o tani sąd należy do tych, co stoją na czele

towarzystwa, znają stosunki i trudności miejscowe i posiadają wieloletnie doświadczenie.

5-te. W ogóle zarząd Związku protestuje jaknajstanowcej przeciwko wtrącaniu się do jego działalności osób nie powołanych i najczęsciej zgoła nie kompetentnych, w szczególności odrzuca zna stanowczo lekcyj patriotyzmu, które mu chce narzukać grupa ludzi, może dobrze woić, ale w każdy sposób mniej doświadczonych i nieraz tylko zarozumiałych.

Co do zarzutów w ustępie „Jeden z faktów” (nie panu E. K. który tego nie zrozumie, ale ludzium dobrej wci) ze strofka piosenki „Jeszcze Polska nie zginęła” którą powalanie śpiewa za kulissami i którą wstępuje na scenę idąc ku złobokowi, należy do tekstu sztuki Lucjana Rydla, nie jest w tymże tekście hymnem narodowym, ale piosenką powstańczą.

I dlatego (prócz mądrego pana E. K.) nikt nie uważa, iżby było koniecznym, by cała publiczność ze swych miejsc powstawała.

Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie.

ZWIĄZEK POLSKIE W KURYTYBIE.

Mniejszym mam zaszczyt prosić wszystkich członków na WALNE ZGROMADZENIE które się odbędzie dnia 23-go stycznia o godz. 2-jej po pół.

St. Głuszczczyński — 2-gi sekretarz

TWO „TAD. KOŚCIUSZKO — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA”

brzyna dnia 30 go stycznia WYCIĘCZKA Z FANTOWA LOTERJA I SZORASCO, do parku Piawiciana, na którą Szanownych Rodaków zapraszamy. Wy marsz ze szklanem i muzyką o godzinie 12-jej i pół z towarzystwam punktualnie. Cel wycieczki jest na zrobienie trenażu przy domu Towarzystwa. Panowie placą wstępnego 1\$000. ZARZĄD.

PIKNIK.

Two „Piętego Orła” na kol. Kampina (stacji Araucaria) zawiadamia, że w niedzielę 29-go stycznia b. r. odbędzie się PIKNIK (polączony ze szorasko) w rozczym lasku p. Fr. Farmiana, blisko szkoły polskiej. Przez cały czas będzie grać najnowsze tańce znana miejscowa orkiestra (12 muzykantów). Wejście bezpłatne. Uprzejmie prosimy szanownych rodaków o jaknajliczniejsze przybycie. W razie deszczu piknik odkładamy na następną niedzielę.

Prezes: Aleksy Wzorek Sekretarz: Jan Wzorek

STANISŁAW OKULANIS poszukuje brata swego KAZIMIERZA który przed dziesięć laty wyjechał do Brazylii z Suwałskiej gubernii ze wsi Gawianice jako młody chłopak. Ktoś wieział cokolwiek o KAZIMIERZU OKULANIS zachęca łaskawie donieść o adresie: Mr. STANISŁAW OKULANIS — 1647- W. North ave. — Chicago Ill.

Do nabycia w Księgarni Polskiej B. DERGINI & SKA.

Curityba — Całca H. Spis księzek do nabycia Ceny z przesyłką.

Table listing books and prices. Columns include author/subject, price, and publisher. Includes titles like 'Wierzbinski - Pięć Marcina', 'Homo Sapiens', 'Przyborowski - Aryanie', etc.

WYDAWNICTWO TRZECIA KSIĄZKA. KSIĄZEK DLA SZKÓL POLSKICH W BRAZYLIJI. DLA BAZYLJI. KURYTYBA — Nakładem i drukarnią Księgarni Polskiej B. Dergina & Ska. — 1920

CENY TARGOWE w Kurytybie dnia 20 stycznia 1921 roku.

Table of market prices for various goods like Zyto, Pszenica, Owies, Jęczmień, Ryz biały, Ryż czerwony, etc. Columns include Nazwa Produktu, Cena za, and Milrejsy.

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.



## Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

### BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZAŁOŻONY W PARANIE W ROKU 1910.

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.  
Kapitał rezerwowy 31:000,000 Fr.

Centrum — Parz.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO, PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii » S U D A M E R I S «

W Buenos-Aires — » F R A N C I T A L «

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %  
» » c/ corrente limitada do 10,000\$000  
z prawem wyjmowania co dzień sum ilitę przychodzących 1,000\$000 na 4 proc.  
Z wymowieniem na 6 miesięcy przed wyjściem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.  
Z wymowieniem na rok 6 proc.

Podaje się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

## REUMATOL

LECZY BÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWIW GOŚCOWI, NERWOBÓŁOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

## APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

### Polski Zakład Zegarmistrzowski

Niniejszym zawiadamiam Szanownych Rodaków, że otworzyłem zakład zegarmistrzowski na ulicy MARECHAŁ FLORIANO PEIXOTO Nr. 232 w którym wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i złotnictwa są wykonywane artystycznie i z odpowiednią trwałością.

Posiadam także wyborowy sortyment zegarków, budzików i t. d. oraz biżuterji ze złota, srebra i dubloju.

Pozłacam zegarki i wszelką biżuterję złotem 24 karatowym. Grawinuję inieiaty i monogramy na pierseionkach, zegarkach i t. p.

CENY UMIARKOWANE.

ROMAN SKIERNIEWSKI.

CUR-TYBA — ESTADO DO PARANA.

11 — 26

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczkowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

## Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana): ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

5 — 8

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

## BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 25,000,000\$000  
KAPITAŁ REZERWOWY 14,165,180\$520

Centrum: PORTO ALEGRE --- Rio Grande do Sul, FILJE we wszystkich większych miastach Stanów: RIO GRANDE DO SUL, SANTA CATARINA I MATTO GROSSO.

W Stanie Parana: W KURYTYBIE, PARANAGUA I RIO NEGRO.

Wydaje weksle i czeki na Europę, Amerykę Północną i Południową.

Dyskontuje weksle i NOTAS PROMISSORIAS i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Przyjmuje w depozyty pieniężne na rachunek bieżący lub na termin stały, płacąc od pięciu do siedmiu procent rocznie

ADRES TELEGRAFICZNY:

„BANMERCIO“

FILJA W KURYTYBIE.

Ul. 15 de Novembro N. 55

4 — 52

## SŁOMA TO PIENIĄDZE !!

Kupujemy wszelkie ilości słomy żytniej, pszennej, owsianej i t. d., płacimy najlepsze ceny.

Fabryka słomianek do butelek, obok stacji

Portão.

Ballão Irmão & Cia.

PORTÃO 3 — 5

## CASA VERMELHA

Skład artykułów spożywczych

NACZYŃ STÓŁOWYCH, I KUCHENNYCH, NARZĘDZI ROLNICZYCH I RÓŻNYCH SPRZĘTÓW DOMOWYCH.

nabyć można po niskich cenach vv ul. José

Bonifacio N 15.

5 — 8

## „A Compradora“ Bacność!

Chcecie kupić lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy lub używany po cenie najdogodniejszej? POSZUKUJCIE

„A Compradora“

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyn do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzyć się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

KURYTYBA — PARANA.

Fabryka „CAFE BRAZIL“  
MARCIN SZYNDLA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaj hurtownia i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Pracownia kroju i szycia

Zawiadamy Szanowno Rodaków, że przyjmujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres szycia, również przyjmujemy uczone do nauki szycia i kroju. METODA KROJU PODŁUG SYSTEMU FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i modelowania; uczenno mogą szyc ze swoich materjałów; panny z kolonji na żądanie mogą znaleźć odpowiednio utrzymano przy pracowni.

ULICA MAR. FLORIANO PEIXOTO N. 232 — KURYTYBA.

Maria Sobarska.

7 — 12

SKLEP

LUIZ ROSE

przy ul. Jose Bonifacio 8

OTRZYMAŁ WIELKI TRANSPORT SZKŁA DO SZYB

SPRZEDAJE PO CENACH BARDZO NIZKICH.

SPRZEDAJE HURTOWNIE I DETALICZNIE

DR. ALENCAR PIEDADE  
Adwokat.

Profesor prawa. Przyjmuje sprawy kryminalne, cywilne i handlowe. Podmija się inkasowania rachunków po bownych lub sądowych.

24 — 2